

Odrzucono wiedzę o przemienianiu jednych rzeczy w inne

1 grudnia 2019

Obserwując otaczającą nas rzeczywistość oraz skalę nierówności społecznych, która ciągle się rozrasta, często zadajemy sobie pytanie – czy naprawdę nie ma sposobu na to, by wszystkim żyło się lepiej? Okazuje się, że były możliwości, aby już od dawna ludzkość podążała w innym kierunku. Jednak z niewiadomych przyczyn, możliwości te nie zostały wykorzystane.

Na przełomie XIX i XX wieku żył i działał w Indiach mędrzec Wisiuddhananda. Konkretnie żył on w latach 1853-1937. Spędził on bardzo długi okres czasu w tajemniczym klasztorze, znanym jako „Jnanaganja”. Zdobył tam wiedzę oraz zdolności niedostępne nigdzie indziej. Otrzymał zadanie powrotu do społeczeństwa w celu głoszenia doktryny „Akhand Mahajogi”.

Pragnął w praktyce pokazać ludziom w jaki sposób można wykorzystywać techniki opanowane przez niego w tybetańskim klasztorze. Nie wymagały one wieloletniego treningu jogi, polegały bowiem na umiejętności twórczego wykorzystywania... promieni słonecznych. Zbudował on więc specjalne laboratorium „wiedzy słonecznej”.

Zdobywszy tę tak trudno osiągalną wiedzę, za pomocą której można nadawać przedmiotom nową strukturę i przemieniać jedne rzeczy w inne, pragnął udostępnić ją ludziom. Wisiuddhananda głosił, że w każdej rzeczy tego świata, znajdują się wszystkie rzeczy. Jogini mogą, gdy tylko zechcą, pewnym sposobem w jednej chwili wzmocnić dowolny substrat, przyciągając z zewnętrznego świata pokrewne mu tworzywo. Wtedy to, co do tej pory było nieprzejawione, stanie się przejawione, a to, co było przejawione, powoli rozpuści się i stanie się

niewidoczne. Tym właśnie sposobem można dowolną rzecz tego świata przemienić w inną. Stan boski może stać się stanem ludzkim i stan ludzki może przeobrazić się w boski stan.

Niestety budowa laboratorium z woli guru Wisiuddhanandy została przerwana i budynek, w którym miał on nauczać ludzi rewolucyjnej techniki kreacji, do dziś stoi opuszczony. Jego pragnienie rozświetlenia wiedzy słonecznej pozostało niespełnione. Nasuwa się pytanie, dlaczego dostęp do tej wiedzy został ostatecznie zablokowany i kiedy pojawi się ktoś, komu nikt i nic nie stanie na przeszkodzie do podzielenia się ze społeczeństwem umiejętnościami, dzięki którym stworzenie utopii stanie się w końcu realne?

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl